

Kołton Łukasz
mail: lukaszkolton@gmail.com
Kierunek: Architektura
Instytucja przyjmująca: Universidade do Algarve
Kraj: Portugalia
Rok akademicki: 2013/2014

PARĘ SŁÓW

Po pół roku spędzonym w Portugalii, jako student Erasmusa mogę z pełną odpowiedzialnością polecić każdemu wyjazd za granicę na studia w ramach tego programu. Do końca życia nie zapomnę tej przygody i niesamowitych ludzi, których tam spotkałem. Wiele się przez ten czas nauczyłem: język angielski, poznałem podstawy portugalskiego, ale także nauczyłem się samodzielności i pewności, że można poradzić sobie w każdej sytuacji, wystarczy w siebie uwierzyć.

Każdemu życzę takiej przygody i namawiam do uczestnictwa w programie Erasmus. Ze swojej strony mogę udzielić kilku rad, które przydadzą się przyszłym Erasmusom w Faro.

DOJAZD

Najbliższe lotnisko znajduje się w Faro. Ja podróżowałem samochodem, ale nie ma problemu ze znalezieniem tanich przelotów, poza tym, lotnisko jest logistycznie położone w pobliżu centrum, bez problemu można się przedostać za pośrednictwem autobusów, bądź taksówek do miasta.

ZAKWATEROWANIE

W sprawie zakwaterowania kontaktowałyśmy się z biurem Erasmusa w Faro i Pani, która tam pracowała poleciła nam biuro nieruchomości w centrum u Pani Diny. Tam znaleźliśmy odpowiednie dla naszej ekipy mieszkanie, w którym to mieszkaliśmy przez cały okres wymiany (moja rada jest taka, że jeśli chcecie podszlifować język lepiej poszukać mieszkania, w którym mieszkają obcokrajowcy, bardzo szybko nabędziecie wtedy łatwości w porozumiewaniu się, ponieważ będziecie zmuszeni do mówienia w obcym języku). Koszt wynajmu to 150 euro (na osobę).

UCZELNIA

W Faro w każdym semestrze jest około 150 Erasmusów. Opiekują się nimi mentorzy (w podaniu należy wpisać, że chcecie, aby przydzielono wam takiego opiekuna) oraz International Office. Bardzo pomocna jest tutaj Pani Dina z Mobility Office, która świetnie mówi po angielsku i jest chyba najbardziej otwartą i chętną do pomocy osobą w biurze.

Kilka dni po przyjeździe dostaliśmy zaproszenie na Orientation Day. W International Office była lista, na którą trzeba było się wpisać, jeśli miało się ochotę uczestniczyć w tym wydarzeniu. Jest to dobra okazja, żeby poznać wszystkich Erasmusów. Po oficjalnej części w sali konferencyjnej przeszliśmy do bufetu na obiad.

Przed przyjazdem dostałem listę przedmiotów, spośród których mogłem wybrać te, których chcę się uczyć. Jednak po przyjeździe okazało się, że mój pięknie ułożony Learning Agreement jest niemożliwy do zrealizowania, ponieważ część przedmiotów odbywała się w tym samym czasie. Trzeba było od nowa go układać, w czym bardzo mi pomogła nasza

koordynatorka na wydziale. Przyznam, że ułożenie LA było jednym z największych problemów, z jakimi się spotkałem podczas mojego pobytu.

PODRÓŻE

Podczas pobytu w Faro zwiedziłem bardzo wiele miast w Portugalii. Nie ukrywam, że był to jeden z moich celów - objechać Portugalie wzdłuż i wszerz. Część wycieczek organizowaliśmy sobie sami ze znajomymi, jest to bardzo ciekawa sprawa, ponieważ trzeba się wykazać sztuką planowania i zarządzania czasem i oczywiście budżetem. I tak podczas tych 6 miesięcy udało mi się zwiedzić Lizbonę, Porto, Sagres, Loulee, Capo de Roca, Seville, a także Marocco w Afryce. Mogę śmiało powiedzieć, że północ, a także zachód oraz środkowa część Portugalii nie są mi obce.

WYŻYWIENIE

Zakupy najlepiej robić w Pingo Doce. Jest to typowy portugalski market, wręcz kultowy, gdzie znajdziecie dużo produktów typowych dla Portugalii. Można tam nabyć także produkty garmazeryjne. Ceny nie są wygórowane, dlatego gorąco polecam ten sklep wszystkim studentom. W Faro jest także: Lidl, Carrefour, Spar. Jeśli chcecie spróbować regionalnych przysmaków, kupić świeże owoce lub ryby to polecam Mercado. Ceny są tam zbliżone do cen w markecie, a na pewno warto spróbować warzyw i owoców od regionalnych dostawców. Sklepy w Portugalii są otwarte od 9 do 22. W niedziele są nieczynne, dlatego warto zrobić zakupy w sobotę. Warto pamiętać także o sjeście, czyli o tym, że pomiędzy 13 a 15 sklepy są zamknięte (nie dotyczy to Carrefoura i Pingo Doce).

Dobrym pomysłem jest gotowanie w domu, jednak, jeśli ktoś nie umie lub nie lubi gotować można stołować się w bufecie na uczelni. Zawsze świeże dania, różnorodne, można spróbować typowych portugalskich przysmaków. Ceny także nie są wygórowane. W zależności od wydziału. Ja stołowałem się raczej w domu, ale zdarzało mi się jeść obiad w stołówce, głównie u siebie na Architektury.

ROZRYWKA

W mieście często odbywają się imprezy kulturalne: koncerty, wystawy, występy artystyczne, noce muzeów. Najczęściej wstęp jest wolny.

To chyba wszystko, co musicie wiedzieć przed wyjazdem do Portugalii. Resztę odkryjecie sami. Niesamowita przygoda o niesamowitym charakterze.

Powodzenia!

